

Czas na operacje

Kardiochirurdzy gotowi do zabiegów

Str. 3



Fot. WSzW w Gorzowie Wlkp.

Jak walczyliśmy o kontrakt

Już w kwietniu 2021 r. pisaliśmy do NFZ z prośbą o ogłoszenie konkursu na kardiologię.

Niemal dwa lata temu zaczęliśmy intensywne starania o kontrakt dla kardiologii. Pisaliśmy do NFZ i do ministra zdrowia, do posłów i autoritetów medycznych.

Organizowaliśmy akcje i spotkania. O kardiologii mówiliśmy nawet w Sejmie i Senacie. Padły ważne słowa. - Nie wyobrażam sobie, żeby w wielospecjalistycznych szpitalach kardiologia nie była wzmocniona przez kardiologię - mówiła lubuska marszałek Elżbieta Anna Polak. -

Nasze województwo ma najwyższy wskaźnik umieralności z powodu chorób układu krążenia wśród pacjentów poniżej 64. roku życia! Dlatego, niezależnie od starań o uzyskanie kontraktu z NFZ, chcemy uruchomić oddział - deklarował prezes szpitala Jerzy Ostrouch.

Dziś na pacjentów kardiologicznych w szpitalu czeka 12 łóżek ogólnych i 4 intensywne nadzoru pooperacyjnego. Do tego samodzielna sala operacyjna, urządzona według najwyższych standardów, a przede wszystkim lekarze i pielęgniarki.

STR. 4-5

> W numerze

Kto mówi: Tak dla oddziału

Z petycją w sprawie kardiologii docieraliśmy, gdzie się dało. Podpisy zbieraliśmy na giełdzie i w galeriach handlowych...

str. 2, 7

Kardiochirurgia potęczyła ludzi

Zdrowie i życie jest najważniejsze. W trakcie szpitalnej kampanii na rzecz kardiologii usłyszeliśmy wiele słów wsparcia.

str. 6



Zdjęcia: WSzW w Gorzowie Wlkp.



Kto jak nie sportowcy rozumie potrzebę utworzenia kardiologii - mówiła Lidia Skupień, prezes Stowarzyszenia Akademia Cheerleaders Warta Gorzów i wsparła naszą akcję razem z podopiecznymi oraz trenerkami. „Tak” dla kardiologii powiedziało już ponad 12 tys. osób, podpisując petycję do ministra zdrowia. Akcję zaczęliśmy pod koniec stycznia zeszłego roku. Petycję można było podpisać osobiście, np. w szpitalnej rejestracji albo na naszych imprezach (patrz str. 7). Wciąż można to zrobić na www.szpital.gorzow.pl. Akcja będzie trwała do skutku.





Zdjęcia: WSzW w Gorzowie Wlkp.

Kardiochirurdzy od początku zaangażowali się w szpitalną kampanię na rzecz oddziału. Od lewej: Paweł Śłozowski, Szymon Waligórski, Seweryn Grudniewicz i Oktawiusz Mirecki



Bez Urszuli Arent, pielęgniarki koordynującej (na zdjęciu z lek. Oktawiuszem Mireckim), ciężko by było urządzić oddział

Zacznymy operacje

Pięciu kardiochirurgów i dwoje perfuzjonistów obsługujących płucoserce. Oprócz nich anestezjodolży, pielęgniarki anestezjologiczne, instrumentariuszki i pielęgniarki odcinkowe. Wszyscy gotowi do pracy. Łada moment będą ratowali zdrowie i życie pacjentów.

Zespół kardiochirurgiczny, kierowany przez dra Seweryna Grudniewicza, już zadamował się na piątym piętrze szpitalnego bloku A. Jest tutaj sala operacyjna, wygodny gabinet zabiegowy, 12 sal chorych i jedna sala intensywnego nadzoru pooperacyjnego z miejscem dla czterech pacjentów. Piętro niżej mieści się kardiologia i to właśnie w ra-

mach tego oddziału kardiochirurdzy będą przeprowadzali zabiegi ratujące życie.

Prosto z SOR-u albo z poradni

- W pierwszej kolejności będziemy zabezpieczali wymagających pilnych operacji pacjentów z północnej części województwa, ale też z całego regionu. Chodzi o osoby z ostrymi zespołami wieńcowymi, ostrymi zespołami aortalnymi i złożonymi wadami serca - mówi dr Grudniewicz.

Na szpitalny odcinek kardiochirurgiczny pacjenci będą trafiali z SOR-u, gdzie najczęściej są diagnozowane przypadki ostrych zespołów aortalnych (np. rozwarstwieniem aorty typu A) oraz z oddziału kardiologii - jak w przypadku ostrych zespołów wieńcowych, które są kolejnym etapem leczenia po diagnostyce kardiologicznej.

Diagnozowanie pacjentów będzie się też odbywało w poradni kardiologicznej. - W ramach ścisłej współpracy z kardiologami, ale nie tylko. Jako kardiochirurdzy będziemy spotykali się rów-

W pierwszej kolejności będziemy zabezpieczali wymagających pilnych operacji pacjentów z północnej części województwa, ale też z całego regionu. Chodzi o osoby z ostrymi zespołami wieńcowymi, ostrymi zespołami aortalnymi i złożonymi wadami serca - mówi dr Seweryn Grudniewicz

niez na tzw. hard teamach, czyli wielospecjalistycznych zespołach, w których jest i kardiolog, i kardiochirurg, ale też np. kardioanestezjolog, neurolog, radiolog. Jednym słowem kilka specjalizacji dla tzw. pacjentów z pogranicza kardiologii, kardiochirurgii i różnych dziedzin albo dla szczególnie trudnych przypadków, które należy omówić w zespole - wyjaśnia dr Grudniewicz.

Pacjentów nie brakuje

Jakie to uczucie rozkręcać kardiochirurgię w szpitalu, gdzie do tej pory jej nie było. - Z jednej strony

ogromna ekscytacja, która towarzyszy budowaniu czegoś od podstaw, czegoś zupełnie nowego. Z drugiej strony jest pewna trema - mówi dr Szymon Waligórski.

Na początek kardiochirurdzy chcieliby przeprowadzić cztery operacje tygodniowo. Pewne jest jedno: zapotrzebowanie na leczenie kardiochirurgiczne jest ogromne. Nie tylko na północy województwa, gdzie do tej pory nie było oddziału kardiochirurgii.

Statystyki są bezlitosne: populacja województwa lubuskiego to ponad 1 milion mieszkańców. Liczba wykonywanych operacji kardiochirurgicznych u pacjentów z lubuskiego nie przekracza rocznie 260 (wg danych NFZ). W Polsce ta średnia to 660 operacji na 1 milion mieszkańców. Zabiegi kardiochirurgiczne w gorzowskim szpitalu to szansa dla setek chorych. Zarząd lecznicy i specjaliści liczą więc, że kardiochirurgia w końcu będzie miała kontrakt z NFZ i stanie się samodzielnym oddziałem.

W SALI OPERACYJNEJ



Dr n. med. Seweryn Grudniewicz
Kardiochirurg, pochodzi z Lwówka Śląskiego, absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego



Dr n. med. Szymon Waligórski
Kardiochirurg, szczecinianin od urodzenia, absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego



Dr n. med. Paweł Śłozowski
Kardiochirurg ze Szczecina, absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego



Lek. Oktawiusz Mirecki
Kardiochirurg, szczecinianin, absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego



Lek. Krzysztof Majer
Kardiochirurg z Jastrzębia Zdroju, absolwent Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego



Marta Kilanowska
Perfuzjonistka z Mazowsza, absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



Sebastian Walczak
Perfuzjonista z Łodzi, absolwent PWSZ w Kaliszu i Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu



W sali intensywnego nadzoru pooperacyjnego są miejsca dla czterech pacjentów

Kalendarium, czyli gdzie, kiedy, u kogo dla oddziału kardiologii i jak teraz

Planujemy oddział i poradnię

W kwietniu 2021 r. zwracamy się do lubuskiego oddziału NFZ w Zielonej Górze z prośbą o rozpisanie konkursu na kardiologię. Chcemy uruchomić oddział i poradnię. O wsparcie prosimy prof. Jacka Różańskiego, krajowego konsultanta w dziedzinie kardiologii. W maju NFZ informuje nas, że w sprawie oddziału poprosi o opinię właśnie prof. Różańskiego. Ten z kolei posiłkuje się opinią prof. Romualda Cichonia, konsultanta wojewódzkiego i jednocześnie szefa jedynej w Lubuskiem oddziału kardiologii w Nowej Soli. W czerwcu NFZ, powołując się na opinię prof. Różańskiego, informuje że oddział w Nowej Soli zabezpiecza potrzeby lubuskich pacjentów, więc nie planuje ogłoszenia konkursu.



Zdjęcia: WSZW w Gorzowie Wlkp./Lubuskie.pl

Już w kwietniu 2021 r. nasz zespół kardiologów jest gotowy do pracy. Od lewej: Paweł Śłozowski, Seweryn Grudniewicz, Oktawiusz Mirecki i Szymon Waligórski

Pytania do ministra

Lipiec 2021: piszemy do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego i do europosłanki Elżbiety Rafalskiej. W październiku posłowie Monika Wielichowska, Krystyna Sibińska i Waldemar Sługocki składają interpelację do ministra zdrowia w sprawie kardiologii. Pytają m.in., czy minister wesprze starania gorzowskiego szpitala o nowy oddział? W listopadzie posłom odpowiada wiceminister zdrowia Waldemar Kraska: Minister zdrowia popiera, w zakresie swoich kompetencji, każde rozwiązanie zwiększające dostęp pacjentów do świadczeń opieki zdrowotnej, jednocześnie może działać jedynie na podstawie przepisów prawa i w jego granicach.



Billboardy z hasłem naszej kampanii można zobaczyć w Gorzowie, Międzyrzeczu, Dreźnie i innych miastach północnej części lubuskiego



Z inicjatywy klubu radnych PO gorzowska Rada Miasta jednogłośnie przyjmuje stanowisko popierające kardiologię



Burzliwa dyskusja o kardiologii na sesji Sejmiku Lubuskiego kończy się przyjęciem stanowiska popierającego szpital

Tu chodzi o Twoje życie!

Billboardy w Gorzowie, Międzyrzeczu, Strzelcach Kraj., Dreźnie, Słubicach czy Sulęcinie i petycja do ministra zdrowia – to główne punkty szpitalnej kampanii „Tu chodzi o Twoje życie!” na rzecz kardiologii. W akcję zbierania podpisów angażują się instytucje kultury, urzędy, organizacje społeczne, m.in. Teatr Osterwy, biblioteka wojewódzka, filharmonia, Polska Federacja Szpitali, Zachodnia Izba Przemysłowo – Handlowa, Gorzowska Rada Seniorów, Lubuska Społeczna Rada Seniorów, Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego. Efektem kampanii jest m.in. formalne poparcie ponad 20 lubuskich miast i gmin, wójtów i burmistrzów. Kampania zyskuje też grono ambasadorów. Nasze starania o kontrakt dla kardiologii można wesprzeć na spotkaniach, piknikach, imprezach sportowych (patrz str. 2 i 7).



Spotkanie w Senacie z inicjatywy senatora Władysława Komarnickiego. Od lewej: dr n. med. Seweryn Grudniewicz, wiceprezes szpitala Robert Surowiec, marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki, senator Władysław Komarnicki i prezes szpitala Jerzy Ostroch

Oddział bez kontraktu?

Marzec 2022 r.: zarząd szpitala jest gotowy uruchomić oddział mimo braku kontraktu z NFZ. - Nasze województwo ma najwyższy wskaźnik umieralności z powodu chorób układu krążenia wśród pacjentów poniżej 64. roku życia! Dlatego, niezależnie od starań o uzyskanie kontraktu z NFZ, chcemy uruchomić oddział - mówi prezes szpitala Jerzy Ostroch. Decyzję popiera marszałek Elżbieta Anna Polak: - Zbyt długo czekamy na ogłoszenie konkursu przez NFZ. W kwietniu organizujemy otwarte spotkanie z lubuskimi parlamentarzystami. Senator Władysław Komarnicki informuje o złożeniu wniosku do NIK o kontrolę oddziału kardiologii w Nowej Soli. Poseł Krystyna Sibińska zapowiada podjęcie tematu kardiologii na sejmowej komisji zdrowia.

Go staraliśmy się o kontrakt z NFZ az zamierzamy pomagać pacjentom

Długa kolejka chorych

Październik 2021: prof. Romuald Cichoń szacuje liczbę pacjentów kardiologicznych w Lubuskiem na 810-860 rocznie. Odpowiadamy: oddział w Nowej Soli operuje niecałe 500 osób rocznie, w tym około 200 pacjentów spoza województwa. Ciągłe więc ponad 400 chorych wymaga leczenia. Według prof. Cichonia 400 chorych to granica "opłacalności" oddziału. W Gorzowie jesteśmy w stanie pozyskać więcej pacjentów (także z sąsiednich województw). Mimo to ciągle nie dostajemy kontraktu. W grudniu 2021 r. wojewoda informuje nas, że utworzenie oddziału negatywnie zaopiniowała Wojewódzka Rada ds. Potrzeb Zdrowotnych i nie został on wpisany do projektu Wojewódzkiego Planu Transformacji. Odwołujemy się od decyzji (bez skutku) i znów zwracamy się do wojewody o pomoc.



Marszałek Elżbieta Anna Polak na konferencji w Zielonej Górze: - Nie wyobrażam sobie, żeby w wielospecjalistycznych szpitalach kardiologia nie była wzmocniona przez kardiologię!

Marszałek za kardiologię

W styczniu 2022 r. zwracamy się z prośbą o pomoc do marszałek województwa lubuskiego. Na konferencji prasowej Elżbieta Anna Polak mówi m.in.: - Nie wyobrażam sobie, żeby w wielospecjalistycznych szpitalach kardiologia nie była wzmocniona przez kardiologię. Wojewoda Władysław Dajczak odpowiada, że szpital zarejestrował oddział. Za pośrednictwem mediów tłumaczymy Lubuszanom, że wpis do rejestru podmiotów wykonujących działalność leczniczą to jedynie formalność i nie oznacza, że mamy kontrakt z NFZ. Nie mamy!



Szpitalna kampania ma wielu znanych ambassadorów. „Tak” dla kardiologii mówi m.in. premier Donald Tusk



Petycję do ministra zdrowia podpisują m.in. biskup zielonogórski - gorzowski Tadeusz Lityński i marszałek Elżbieta Anna Polak



Od lewej: prezes szpitala Jerzy Ostroch, posłowie Bogusław Wontor, Monika Wielichowska i Krystyna Sibińska oraz wiceprezes szpitala Robert Surowiec chwilę po gorącej debacie na sejmowej komisji zdrowia

W Sejmie i Senacie

Lipiec 2022 r.: szpitalną delegację zaprasza marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki. W spotkaniu uczestniczą członkinie senackiej komisji zdrowia: przewodnicząca komisji senator Beata Małecka-Libera, wiceprzewodnicząca senator Alicja Chybicka oraz senator Agnieszka Gorgoń-Komor. Padają konkretne pytania, są cenne wskazówki i deklaracja wsparcia. Spotkanie to efekt zabiegów senatora Władysława Komarnickiego. Z inicjatywy posłów Moniki Wielichowskiej, Krystyny Sibińskiej i Waldemara Sługockiego o gorzowskiej kardiologii dyskutuje sejmowa Komisja Zdrowia. Wiceminister zdrowia Waldemar Kraska zapowiada ponowne konsultacje w sprawie oddziału. We wrześniu podczas wizyty w Gorzowie stwierdzi jednak, że oddział nie jest nam potrzebny.



Rozmawiamy też z członkiniami senackiej komisji zdrowia: (od lewej) przewodniczącą komisji senator Beatą Małecką-Liberą, wiceprzewodniczącą senator Alicją Chybicką oraz senator Agnieszką Gorgoń-Komor

Kardiologia z kardiologią

Luty 2023 r.: 12 łóżek ogólnych i 4 intensywnego nadzoru pooperacyjnego. Samodzielna sala operacyjna, urządzona według najwyższych standardów, a przede wszystkim lekarze i pielęgniarki, gotowi do pracy. Nasza kardiologia mogłaby ruszyć w każdej chwili, ale wciąż nie ma kontraktu. Z pomysłu, żeby otworzyć oddział bez umowy z NFZ, ostatecznie musimy zrezygnować. Mógłby pogрузić finanse szpitala. Decydujemy się więc uruchomić procedury kardiologiczne na oddziale kardiologii. Pacjenci narazie będą mogli być operowani. My wciąż będziemy zabiegać o kontrakt dla oddziału.



„Tak” dla naszej kardiologii

Powinniśmy dać szansę kardiologii w Gorzowie... To bardzo ważne, żeby szpital miał kardiologię... Z punktu widzenia każdego pacjenta to jeden z niezbędnych oddziałów... W trakcie szpitalnej kampanii na rzecz kardiologii usłyszeliśmy wiele słów wsparcia.



Krystyna Sibińska
posłanka PO



Waldemar Sługocki
poseł PO



Władysław Komarnicki
senator



Anita Kucharska-Dziedzic
posłanka Nowej Lewicy



Bogusław Wontor
poseł SLD



Elżbieta Anna Polak,
marszałek województwa
lubuskiego

Za uruchomieniem oddziału przemawiają dane statystyczne. Wyraźnie wskazują, że północ województwa, cały podregion gorzowski, jest pozbawiony fachowej opieki wielospecjalistycznej, a mamy znakomity zespół kardiologów i powinniśmy to wykorzystać. Nie wyobrażam sobie kardiologii w tak dużym, wielospecjalistycznym szpitalu, bez kardiologii. Tak jest we wszystkich szpitalach, które spełniają określone europejskie standardy. Nasze działania nie są wymierzone w szpital w Nowej Soli, gdzie funkcjonuje jedyny oddział kardiologiczny w regionie, który doskonale realizuje swoje zadania. Niejednokrotnie ratował życie wielu osobom, również mi znanym. Jest to wspaniały ośrodek, który powinien się rozwijać, ale powinniśmy również dać szansę kardiologii w Gorzowie Wielkopolskim. Dla wszystkich tych mieszkańców, którzy mieszkają w obszarach wiejskich, którzy nie mają dostępu do takiego wyspecjalistycznego leczenia. To powinno być zwyczajnie normą. Nie zaprzestajemy działań w kierunku pozyskania kontraktu. Będziemy razem z obywatelami.

Zdrowie nie ma barw politycznych. Wielu samorządowców, działaczy społecznych i zwykłych ludzi podpisało petycję w sprawie kontraktu z NFZ dla oddziału. Kardiologia to coś, co jest bardzo potrzebne i co zjednoczyło wiele środowisk. Będziemy cały czas wspierać walkę o kontrakt. Północ województwa lubuskiego jest bez wątpienia „białą plamą”, jeśli chodzi o pacjentów wymagających opieki kardiologicznej. Duża ich część nie ma się gdzie leczyć, wyjeżdża poza teren województwa, czeka w kolejkach, a to nie poprawia ich stanu zdrowia. Nie rozumiemy postawy pana wojewody i konsultanta wojewódzkiego.

Szpital w Gorzowie, obok szpitala w Zielonej Górze, jest jednym z największych w województwie lubuskim. Myślę, że pan prezes Jerzy Ostroch ma nie tylko prawo, ale i obowiązek mieć aspiracje, aby gorzowski szpital był jednym z wiodących w województwie. Ubolewam, że ani państwo, ani Narodowy Fundusz Zdrowia, nie chcą wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Pan prezes Ostroch reprezentuje jedno z największych miast w województwie - Gorzów Wielkopolski, drugą ze stolic, obok Zielonej Góry. Tak się akurat dzieje, że kardiologia jest w Nowej Soli, gdzie dostępność pacjentów z północy województwa jest bardzo ograniczona.

Mieszkańcy północnej części naszego województwa zasługują na oddział kardiologii bez dwóch zdań. Miałem okazję przekonać się, jak szpital jest do tego przygotowany. Oddział kardiologii - w części dotyczącej kardiologii - jest wyposażony w odpowiedni sprzęt medyczny. Blok operacyjny kardiologii został dostosowany do aktualnych wymagań dotyczących jego struktury oraz czystości powietrza. Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia zatrudniono wymaganą liczbę specjalistów w dziedzinie kardiologii oraz perfuzjonistów. Najwyższa możliwa na miejscu otrzymana pomoc.

Zabiegi nad powołaniem przedmiotowego oddziału trwały od lat. Gotowy na to był nie tylko sam szpital, ale również jego właściciel, czyli samorząd województwa lubuskiego. Jego przedstawiciele wskazują przy okazji na budzące zaniepokojenie mieszkańców statystyki, mówiące o tym, że to właśnie społeczność reprezentowanego przez mnie województwa charakteryzuje się największą statystyczną śmiertelnością w kraju. Dodam tylko, że jednocześnie prognozowana długość życia Lubuszanek i Lubuszan jest niższa w Polsce. Tutaj nie powinno być miejsca na podział północy i południa, bo chodzi o życie pacjentów.

Z informacji, które podaje GUS, wynika, że kolejki do lekarzy nie maleją. Co stoi na przeszkodzie, żeby były mniejsze, jeśli mamy w jakiejś dziedzinie możliwość rozwiązania problemu.



Adrianna Szklarz
społeczniczka po przeszczepie
serca, autorka książek

Według danych choroby serca i choroby układu krążenia są przyczyną największej liczby zgonów. Myślę, że tak duża śmiertelność może być spowodowana tym, że teraz trudno dostać się do specjalistów kardiologów i kardiologów. Nie wyobrażam sobie, żeby w naszym województwie nie było przynajmniej dwóch ośrodków kardiologicznych. Można by tę sytuację porównać do serca, które ma dwie komory. Z jedną człowiek nie mógłby funkcjonować. Tak samo trudno funkcjonować z jednym ośrodkiem leczącym choroby serca i krążenia w województwie.



Halina Elżbieta Daszkiewicz
pisarka i społeczniczka
z Gorzowa

To bardzo ważne, żeby nasz gorzowski szpital miał porządną kardiologię. Żeby ani ja, ani moi sąsiedzi, nie musieli jeździć do szpitali w innych, odległych miastach. Wiem, jakie to przeżycie dla ciężko chorego człowieka, kiedy jest daleko od bliskich i ich wsparcia. Gdy zachorowała moja mama, trafiła do szpitala w Zielonej Górze. Jeździłam do niej każdego dnia. Choć to męczące i kosztowne. Jestem pewna, że gdyby mogła być na miejscu, w Gorzowie, byłoby jej o wiele łatwiej walczyć z chorobą. Dobrze by było, żeby jak najwięcej schorzeń można było leczyć blisko domu, dlatego wspieram walkę o kardiologię.



Anna Chinalska
radna Sejmiku Lubuskiego

Kardiologia będzie miała w Gorzowie świetne sąsiedztwo, bo razem z oddziałem kardiologii inwazyjnej, z pododdziałem chirurgii naczyniowej, neurologii i neurochirurgii, stworzy kompleksową bazę diagnostyczno - leczniczą. To jest bardzo nowoczesny szpital, który cały czas się rozwija i osoby starsze, mające kilka schorzeń, będą doskonale w tym szpitalu leczone. W tej chwili ci mieszkańcy czterokrotnie rzadziej są na wszelkich procedurach kardiologicznych w Nowej Soli, czyli jest bariera dojazdu, co doskonale widać. To nie jest jakiś jednorazowy wyjazd. Trzeba jeździć na kontrole i po prostu ta droga do kardiologii się wydłuża.



Alicja Chybicka
senator

Szpital w Gorzowie Wielkopolskim jest gotowy, by nieść pomoc pacjentom, na których czeka wyspecjalizowana kadra medyczna w zakresie kardiologii oraz nowoczesnie wyposażony oddział. Już od prawie 3 lat otrzymujemy duże wsparcie społeczne na rzecz utworzenia oddziału kardiologii w szpitalu. W tym czasie statystyki umieralności stały się coraz bardziej tragiczne. Pozostało postawić pytanie: jak bardzo tragiczne muszą być dane dotyczące zgonów mieszkańców województwa lubuskiego, aby przekonać służby wojewody do podjęcia decyzji ratujących życie? Zwracam się do ministra zdrowia z prośbą o wsparcie.



Hanna Śleszyńska
aktorka

Choć nie urodziłam się w Gorzowie Wielkopolskim, to Gorzów zajmuje specjalne miejsce w moim sercu. W tym mieście mieszkali moi dziadkowie i rodzeństwo mojej mamy. Zostałam ochrzczona w gorzowskiej katedrze, co zawsze z dumą podkreślam. Tutaj też, na scenie Teatru im. Juliusza Osterwy, występowałam wiele razy, co bardzo miło wspominam. W związku z tym z całego serca wspieram akcję gorzowskiego szpitala, który walczy o nowy oddział kardiologii. Państwo też możecie to zrobić, podpisując petycję w sprawie oddziału kardiologii na stronie szpitala. „Tak” dla kardiologii w Gorzowie Wielkopolskim!



Jan Tomaszewicz
dyrektor Teatru Osterwy

Jesteśmy tylko ludźmi! Czy jesteśmy artystami, kierowca, czy dyrektorem, zdrowie mamy jedno. W Gorzowie jest potrzebna kardiologia!



Zdjęcia: WSzW w Gorzowie Wlkp.



Z petycją w sprawie kardiochirurgii do-cieraliśmy, gdzie się dało. Podpisy zbieraliśmy na giełdzie i w galeriach handlowych. Petycję udostępnił Teatr Osterwy, Filharmonia Gorzowska i Biblioteka Wojewódzka. Gorzowianka Halina Elżbieta Daszkiewicz zbierała podpisy na swoim osiedlu. Podpisaną listę dostaliśmy od pracowników Prokuratury Rejonowej w Słubicach i od anonimowego społecznika, który zmobilizował sąsiadów, a wypełnione druki... podrzucił niczym list jednej z pracownic szpitala. Starania o oddział można było wesprzeć, biorąc udział w biegu po Parku Róż i w grze miejskiej.





Załącz internetowe konto pacjenta szpitala



1. Zarejestruj się na stronie szpitala

Wejdź na www.szpital.gorzow.pl i w zakładce: **DLA PACJENTÓW** wybierz **e-Rejestracja**. Zapoznaj się z informacjami i załącz konto, wypełniając rubryki elektronicznego formularza.



2. Aktywuj konto

Po zarejestrowaniu konta otrzymasz e-mail (niekiedy trafia do spamu) z informacją, żeby potwierdzić konto w szpitalu. Z dowodem osobistym możesz to zrobić np. w laboratorium, w punkcie wydawania wyników czy rejestracji.



W tych samych miejscach możesz też najpierw pobrać jednorazowy kod do konta i w ciągu 14 dni zarejestrować je w domu, już bez konieczności potwierdzania konta w szpitalu



9 tys. osób ma już konto

Internetowe konto pacjenta szpitala to zdalny dostęp do wyników badań, do dokumentacji szpitalnej czy możliwość rejestracji do wybranych poradni